

## UCHWAŁA

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku A. M.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "[...]" S.A.  
w W.  
o zawiązanie do próby ugodowej,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 18 listopada 2015 r.  
zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w T.  
postanowieniem z dnia 20 maja 2015 r.,

"Czy w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej przeciwnika  
będącego ubezpieczycielem, właściwym do rozpoznania sprawy jest  
wyłącznie sąd ogólnie właściwy dla przeciwnika, czy też możliwe jest  
rozpoznanie jej przez sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub  
siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia  
jeśli uprawniony dokona takiego wyboru?"

podjął uchwałę:

**W postępowaniu o zawiązanie ubezpieczyciela do próby  
ugodowej w sprawie o roszczenia wynikające z umów  
ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujących roszczenia  
z tytułu tych ubezpieczeń właściwy jest sąd określony w art. 185  
k.p.c.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 r. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał wniosek A. M. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „[...]” S.A. w W. o zawezwanie do próby ugodowej do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. Wskazał, że rozpoznanie wniosku należy do sądu rejonowego ogólnej właściwości dla przeciwnika (art. 185 zdanie pierwsze k.p.c.) a sądem tym jest Sąd wskazany w sentencji postanowienia (art. 30 k.p.c.).

W zażaleniu na to postanowienie wzywająca wniosła o jego uchylenie, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. zastosowanie art. 185 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 30 k.p.c., zamiast art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm., dalej: „u.u.o.”).

Sąd Okręgowy w T., rozpoznając zażalenie wzywającej, powziął wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie przedstawione do rozstrzygnięcia dotyczy właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej przeciwnika będącego ubezpieczycielem, w sytuacji, w której podstawę sporu stanowi umowa ubezpieczenia obowiązkowego.

Zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., sądem właściwym do przeprowadzenia postępowania pojednawczego jest - bez względu na właściwość rzeczową - sąd rejonowy ogólnie właściwy dla przeciwnika. Stosownie zaś do art. 20 ust. 1 u.u.o., powództwo o roszczenie wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujące roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń można wytoczyć bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego jest możliwość dwojakiej wykładni art. 185 § 1 k.p.c. Można przyjąć, że przepis ten - zgodnie jego literalną treścią - stanowi zawsze podstawę określenia właściwości sądu w postępowaniu pojednawczym, niezależnie od podstawy sporu zgłoszonego do ugodowego załatwienia. W świetle wypowiedzi doktryny oraz stanowiska sądów powszechnych, wyłączny charakter tej właściwości nie jest jednak oczywisty. Możliwa jest wobec tego wykładnia art. 185 § 1 k.p.c. uwzględniająca unormowanie zawarte w art. 20 ust. 1 u.u.o. i uznanie, że racje, które legły u podstaw przyznania uprawnionym z umowy ubezpieczenia prawa wyboru sądu, pozostają aktualne nie tylko w procesie, ale również w postępowaniu pojednawczym.

Rozstrzygnięcie przedstawionych wątpliwości wymaga dokonania oceny charakteru właściwości sądu określonej w art. 185 § 1 k.p.c. oraz art. 20 ust. 1 u.u.o. i rozważenia relacji między tymi przepisami.

We współczesnym piśmiennictwie charakter właściwości miejscowej sądu w postępowaniu pojednawczym nie był przedmiotem pogłębionej analizy; większość wypowiedzi ogranicza się do przytoczenia wyrażeń ustawowych albo stwierdzenia, że właściwość sądu określona w art. 185 § 1 k.p.c. to właściwość rzeczowa i funkcjonalna sądu rejonowego właściwego miejscowo według art. 27 - 30 k.p.c. Pojawiły się również stanowiska rozbieżne, z jednej strony wskazujące, że sąd ogólnie właściwy dla przeciwnika jest zawsze miejscowo właściwy, z drugiej zaś podkreślające, iż właściwość przewidziana w art. 185 § 1 k.p.c. nie jest wyłączna.

Również orzecznictwo sądów powszechnych nie jest w tej kwestii jednolite. Można odnaleźć judykaty wskazujące na wyłączną właściwość miejscową sądu określoną w art. 185 § 1 k.p.c. i - w związku z tym - wykluczające skuteczne powołanie się w postępowaniu pojednawczym na właściwość przemienną oraz orzeczenia odmienne - dopuszczające taką możliwość.

Szerszej analizy charakteru właściwości miejscowej sądu w postępowaniu pojednawczym dokonał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2015 r., III CO 37/15 (Biul. SN 2015, nr 7, str. 9). W orzeczeniu tym wyrażono pogląd, że sąd rejonowy ogólnie właściwy dla przeciwnika (art. 27-30 w związku z art. 185

§ 1 k.p.c.) jest właściwy w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej także wtedy, gdy strony umówiły się na piśmie o poddanie innemu sądowi pierwszej instancji sporu wynikłego lub mogącego w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego; jeżeli w myśl wymienionych przepisów nie można na podstawie okoliczności sprawy ustalić sądu właściwego, Sąd Najwyższy oznacza sąd, do którego należy złożyć wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (art. 45 k.p.c.). U podstaw tego zapatrywania, leży założenie, że unormowanie zawarte w art. 185 § 1 k.p.c. ma charakter zupełny i wyczerpujący, nieprzewidujący jakichkolwiek odstępstw a oznaczona nim właściwość nie jest właściwością ogólną, lecz wykazującą cechy właściwości wyłącznej. Ustawodawca wyraźnie i jednoznacznie ograniczył bowiem kryteria właściwości miejscowej w tym postępowaniu, wskazując, że określają ją przesłanki sądu ogólnie właściwego dla przeciwnika. Wyklucza to wybór sądu przez wnioskodawcę (przemienność) oraz skuteczne powołanie się na zawarcie - na podstawie art. 46 § 1 k.p.c. - umowy prorogacyjnej kształtującej właściwość miejscową sądu w tych sprawach. Sąd Najwyższy wskazał, że za taką wykładnią art. 185 § 1 k.p.c. przemawia pomocniczy charakter postępowania pojednawczego, normowanego przepisami bezwzględnie obowiązującymi, mającymi charakter szczególny w stosunku do przepisów regulujących postępowanie główne, także w zakresie przepisów o właściwości sądu.

Ostatni z przytoczonych argumentów może jednak budzić wątpliwości. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że postępowanie pojednawcze nie może być kwalifikowane jako postępowanie pomocnicze, gdyż stanowi ono w istocie postępowanie samodzielne, strukturalnie wyodrębnione i pozostaje odpowiednikiem postępowania w sprawie, którego celem jest rozwiązanie sporu pomiędzy stronami przez zawarcie ugody przy pomocy i pod nadzorem sądu (zob. uchwały: z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 117/13, OSNC 2014, nr 12, poz. 123 i z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 3/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 16). Jakkolwiek zapatrywanie to wydaje się być bardziej przekonujące, to nie przesadza ono automatycznie, że właściwość sądu określona w art. 185 § 1 k.p.c. nie może być uznana - jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 37/15 - za wyłączną.

Uregulowanie zawarte w art. 185 § k.p.c. sugeruje jednoznacznie, że ustawodawca zamierzał wykluczyć określenie właściwości miejscowej sądu w postępowaniu pojednawczym na innej podstawie; gdyby traktował tę właściwość jako właściwość ogólną, to powtarzanie tego w powołanym przepisie byłoby zbędne. Potrzeba wyraźnego przesądzenia właściwości miejscowej sądu w tym przepisie wskazuje na zamiar wyłącznego jej uregulowania, co oddaje specyfikę i odrębność postępowania pojednawczego. Wypada zauważyć, że odwołanie się do właściwości ogólnej dla określenia właściwości wyłącznej nie jest zabiegiem wyjątkowym, lecz stosowanym również w innych odrębnych postępowaniach (zob. art. 42 k.p.c., art. 461 § 2 k.p.c.).

Przyjęcie stanowiska przeciwnego prowadziłyby do - trudnego do zaakceptowania - wniosku, że właściwość określona w art. 185 § 1 k.p.c. może kształtować się różnie w zależności od przedmiotu roszczenia będącego podstawą sporu, który doprowadził do podjęcia próby jego zażegnania w postępowaniu pojednawczym. Niewątpliwie postępowanie to może być wszczęte zarówno w sprawach, które - w razie dochodzenia określonych roszczeń - podlegałyby rozpoznaniu w trybie procesu lub postępowania nieprocesowego. W tym ostatnim przypadku konieczne byłoby odwołanie się do przepisów o właściwości sądu w postępowaniu nieprocesowym, co nie dałoby się pogodzić z *ratio legis* unormowania przyjętego w art. 185 § 1 k.p.c., zakładającego, z jednej strony, ułatwienie uprawnionemu przeprowadzenie niedrogiego postępowania umożliwiającego zakończenie sporu cywilnego, z drugiej zaś - wyłączenie możliwości szykanowania przeciwnika. Uznanie, że właściwość określona tym przepisem nie jest wyłączna, wykluczałoby np. badanie naruszenia tej właściwości z urzędu (art. 202 zdanie pierwsze k.p.c.) i mogłoby prowadzić - w razie braku stosownego zarzutu - do obciążenia przeciwnika, który nie stawił się przed sądem niewłaściwym, kosztami postępowania pojednawczego, (art. 186 § 2 k.p.c.).

Warto wreszcie przypomnieć, że w sposób podobny do przyjętego obecnie była określona właściwość sądu w postępowaniu pojednawczym w Kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r. (początkowo w art. 392 a od dnia 2 października 1950 r. w art. 453). Wskazany w tych przepisach sąd grodzki miejsca zamieszkania

przeciwnika - według przeważającego poglądu doktryny - był uznawany za sąd wyłącznie właściwy do przeprowadzenia postępowania pojednawczego.

Inaczej należy ocenić charakter właściwości sądu określonej w art. 20 ust. 1 u.u.o. Wprowadzenie tego przepisu było podyktowane potrzebą ułatwienia dochodzenia roszczeń podmiotom uprawnionym z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego, a więc typowym celem uzasadniającym ustanowienie przez ustawodawcę właściwości przemiennej. Właściwość wyłączną usprawiedliwia zazwyczaj - leżąca w interesie wymiaru sprawiedliwości - konieczność skumulowania pewnych spraw w określonym sądzie ze względu na występujące w nich istotne elementy; unormowanie zawarte w art. 20 ust. 1 u.u.o. z pewnością nie służy temu celowi.

Przyjęcie, że właściwość sądu przewidziana w tym przepisie ma charakter wyłączny wykluczałoby możliwość powołania się przez powoda na inne podstawy właściwości przemiennej, zwłaszcza na, mogące wchodzić w grę, podstawy określone w art. 34 i art. 35 k.p.c. Tymczasem - jak trafnie dostrzeżono w piśmiennictwie - nie sposób zakładać, że taki był cel uregulowania właściwości sądu w art. 20 ust. 1 u.u.o.

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano pogląd, że właściwość sądu uregulowana tym przepisem ma charakter właściwości przemiennej a jej cel zbieżny z przewidzianym w art. 35 k.p.c., ustanawiającym właściwość przemienną w sprawach deliktowych (zob. postanowienie z dnia 16 listopada 2012 r., III CZP 69/12, nie publ.). Stojąc na gruncie tego zapatrywania, należy jednak odrzucić możliwość automatycznego uznania dopuszczalności zawarcia w tym przedmiocie umowy o prorogacyjnej. W przypadku konsumentów zawarcie takiej umowy mogłoby zostać uznane za zastrzeżenie klauzuli abuzywnej (art. 385 i art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c.). Trudno nie zgodzić się również z - eksponowanym w piśmiennictwie - zapatrywaniem, że zawarcie umowy o właściwość sądu wydaje się wykluczone ze względu na genezę regulacji zawartej w art. 20 ust. 1 u.u.o. oraz charakter objętych nią spraw.

Zaprezentowana wykładnia art. 20 ust. 1 u.u.o. nakazuje przyjąć, że przepis ten nie uchyla właściwości wyłącznej sądu, określonej w art. 185 § 1 k.p.c.

Do wniosku tego należałoby dojść również w razie przyjęcia odmiennego założenia i uznania, że art. 20 ust. 1 u.u.o. reguluje jednak właściwość wyłączną. Postępowanie pojednawcze pełni inną funkcję niż postępowanie, w którym dochodzi się roszczeń z umowy ubezpieczenia. Odmienny jest także przedmiot obu tych postępowań; przedmiot pierwszego z nich nie jest tożsamy z roszczeniem leżącym u podłoża sporu mającego być przedmiotem pojednania. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej może wystąpić nie tylko osoba, która twierdzi że przysługuje jej określone roszczenie, ale i jej przeciwnik. W takim przypadku przyjęcie, że sądem właściwym w postępowaniu pojednawczym w wymienionych sprawach jest sąd określony w art. 20 ust. 1 u.u.o. pozbawiłoby gwarancyjnego znaczenia właściwości miejscowej ustanowionej w art. 185 § 1 k.p.c.

Wszczęcie postępowania pojednawczego jest fakultatywne i nie prowadzi do rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. uzasadnienie uchwały Sadu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., OSNC 2010, nr 10, poz. 137); nie zachodzi tu konieczność zapewnienia gwarancji obowiązujących w postępowaniu realizującym prawo do sądu. Wzgląd na szczególną ochronę osób uprawnionych z umowy ubezpieczenia obowiązkowego nie może zatem - wbrew obawom Sądu Okręgowego - stanowić istotnego argumentu przemawiającego za stanowiskiem, że właściwość miejscową sądu w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej przeciwnika będącego ubezpieczycielem w sprawie o roszczenia wymienione w art. 20 ust. 1 u.u.o. określa ten właśnie przepis.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).